

## POZA OBRAZEM

Przecięłam płótno, wydrążyłam je. Teraz obraz przestał zasłaniać rzeczywistość. Pustkę po nim wypełnił głos.

Głos należy do kobiety. Jej słowa nie są prostym komunikatem. Nie wiadomo do końca, o czym mówi i kim jest. Nie znamy jej historii. Opowiada o miłości, spotkaniu, o Bogu i samotności. Słowa są pełne żalu, skargi, rozedrganych emocji. Nie wiadomo, do kogo kobieta się zwraca – czy do ludzi, czy do Niego; a może mówi tylko do ściany. Czy Bóg jest jej bliski, czy daleki, czy jest jej Bogiem, czy jej wrogiem. Czy jest przekleństwem, demonem, czy miłością.

Audio *Uwolnienie głosu – uwolnienie obrazu* jest o Nie-Obecności. O nieobecności Boga i nieobecności człowieka w człowieku. O mojej nieobecności we mnie, którą odkryłam w wieku 33 lat. Schematyczne myślenie o tym, co jest właściwe i jak powinniśmy żyć, stereotypy moralne i religijne oraz złe słowa, niekoniecznie w złej wierze wypowiedane, zniekształcają obraz rzeczywistości, miłości, dobra i zła. Już jako małe dzieci zaczynamy żyć zgodnie z *nie-dobrem*, któremu wierzymy, zgodnie z *nie-tożsamością*, która podaje się za nasze lustro. Normą staje się stan, w którym rzeczywistość zaciera się, a fikcja nabiera rzeczywistego kształtu. Kochamy to, czego w głębi serca nienawidzimy. Nienawidzimy tego, czemu w istocie pragnęlibyśmy się oddać. Nie wiadomo, kiedy porzucamy swoje prawdziwe „ja”, które obumiera: niewidzialne, zapomniane, odrzucone. To, czego nie ma, staje się tym, co jest. A to, co jest, staje się niczym. Nowy świat jest teraz jedynym światem, jaki znamy i pamiętamy. Jedynie tęsknota za czymś, czego nie potrafimy nazwać, nie pozwala zapomnieć – o czym?

(...)

Decyzja o publikacji „głosu” nie była łatwa. Nagranie bowiem nie powstało w tym celu i nie było zaplanowane. Sięgnęłam po dyktafon, żeby zanotować myśl. Byłam wówczas w trakcie realizacji doktoratu *Nie-Obecność. Lustro jako zwierciadło i pozór rzeczywistości. Powrót do wnętrza*. Malowane wtedy szaro-błękitne, abstrakcyjne płótna stanowiły symbol nicości i pustki, niewidzialnej ściany odgradzającej od życia: obrazu rozumianego jako pozór rzeczywistości. Tego, co chciałam przedstawić – wnętrza i tożsamości człowieka – nie mogłam namalować. Gdy powstało nagranie, odkryłam w nim ekwiwalent obrazu, którego poszukiwałam. Audio opublikowałam na wystawie *Getto XXI* w Łodzi\*, zestawiając je ze stosem pociętych płócien. Publikacja „głosu” i włączenie go w obszar sztuki stały się aktem integracji z tą sferą życia, która dotąd pozostawała moją przestrzenią tabu. Decyzja ta wiązała się z przełamaniem wielorakich „nie wolno”, zarówno w postaci moich własnych, wewnętrznych ograniczeń, jak i komunikatów docierających do mnie od innych ludzi.

**Nie wolno mówić o Bogu. To kojarzy się z Kościołem.** /artysta, profesor ASP/

**Nie wolno „źle” mówić o Bogu. /osoba religijna/**

**Sztuka to kreacja. Tu nie ma sztuki. Tak nie wolno! /artysta, profesor ASP/**

**Proszę przestać myśleć i zacząć malować. /artysta, profesor ASP/**

**Sztuka nie może być terapią. /artysta, profesor ASP/**

Na konferencji zaprezentowany został film *Uwolnienie głosu – uwolnienie obrazu*, który zmontowałam na podstawie materiału wideo zarejestrowanego podczas tworzenia wyżej wspomnianej pracy. Ani jej, ani filmu nie rozpatrywałam nigdy w kategoriach buntu. Być może z tego powodu przyjechałam do Zakopanego bez przygotowanej prelekcji. Jednak konferencja poruszyła mnie tak mocno, że postanowiłam pokazać swój film. Uznałam go za propozycję komplementarną do wielu, które widziałam. Odniosłam wrażenie, że łatwo jest kontestować to, z czym nie jesteśmy wewnętrznie związani. Trudniej, gdy to, wobec czego buntujemy się, naprawdę i do głębi nas dotyka. *Uwolnienie głosu – uwolnienie obrazu* to nie jedyna na tej konferencji praca kontestująca pewien obszar religijności (choć nie to jest jej tematem), ale pierwsza, która pokazuje problem uwikłania w stereotypy religijne (dotyczące obrazu Boga i człowieka, oraz moralności) z perspektywy przeżyć konkretnej jednostki. Co ważne, tą jednostką jest kobieta, co w kontekście patriarchalnego porządku świata ma duże znaczenie. Warto jeszcze zauważyć, że bycie osobą religijną wikła bohaterkę w kolejny stereotyp.

*Uwolnienie głosu – uwolnienie obrazu* jest afirmacją życia i prawdy ukrytej w każdym człowieku. Jest opowieścią miłości – bez jednego przesłania i jedynie słusznej wykładni. Jest impresją symboliczną i niejednoznaczną. To obraz otwarty i nieodkryty, jak obietnica zapraszająca wciąż dalej i głębiej, poza nieznaną mi granicę, do której każdy dociera na swój sposób.

Katarzyna Miller

Łódź, 20. 10. 2016r.

**\*Wystawa *Getto XXI*, Łódź Monopolis, 24-31 sierpnia 2014, kurator wystawy: Artur Chrzanowski**